

Artykuł czwarty

MORALNOŚĆ CZYNÓW LUDZKICH

1749 Wolność czyni człowieka podmiotem moralnym. Gdy człowiek działa w sposób świadomy, jest - jeśli tak można powiedzieć - ojcem własnych czynów. Czyny ludzkie, to znaczy czyny wybrane w sposób wolny na podstawie sądu sumienia, mogą być kwalifikowane moralnie. Są dobre albo złe.

I. Źródła moralności

1750 Moralność czynów ludzkich zależy od:

- wybranego przedmiotu;
- zamierzonego celu, czyli od intencji;
- okoliczności działania.

Przedmiot, intencja i okoliczności stanowią "źródła", czyli elementy konstytutywne moralności czynów ludzkich.

1751 Wybrany *przedmiotem* jest dobro, do którego wola kieruje się w sposób dobrowolny. Stanowi on materię czynu ludzkiego. Wybrany przedmiot określa moralnie akt woli, o ile rozum uznaje go i ocenia jako zgodny lub racjonalny porządek dobra i zła, poświadczany przez sumienie.

1752 W odróżnieniu od przedmiotu, po stronie podmiotu działającego znajduje się jego *intencja*. Intencja jest istotnym elementem w wartościowaniu moralnym działania, ponieważ sytuuje się w woliwytwnym źródle działania i określa je przez cel. Cel jest pierwszym elementem intencji i wskazuje na zamierzony kres działania. Intencja jest zwróceniem się woli do celu; dotyczy ona kresu działania. Jest ukierunkowaniem na przewidywane dobro podejmowanego działania. Nie ogranicza się do ukierunkowania naszych poszczególnych działań, ale może porządkować pod kątem tego samego celu wiele działań. Może ukierunkować całe życie na cel ostateczny. Na przykład wyświadczona przysługa ma na celu pomoc bliźniemu, ale jednocześnie może być inspirowana miłością Boga jako celu ostatecznego wszystkich naszych działań. To samo działanie może być inspirowane wieloma intencjami, np. wyświadczenie przysługi, by zyskać przychylność lub by się nim chętnie.

1753 Dobra intencja (np. pomoc bliźniemu) nie czyni ani dobrym, ani słusznym zachowania, które samo w sobie jest nieuporządkowane (jak kłamstwo czy oszczerstwo). Cel nie uświęca środków. Nie można więc usprawiedliwić skazania niewinnego jako uprawnionego środka dla ratowania narodu. Przeciwnie, dodatkowa zła intencja (jak próżna chwała) czyni złym czyn, który sam z siebie może być dobry (np. jałmużna).

1754 *Okoliczności*, a w tym także konsekwencje, są drugorzędnymi elementami czynu moralnego. Przyczyniają się one do powiększenia lub zmniejszenia dobra lub zła moralnego czynów ludzkich (np. wysokość skradzionej kwoty). Mogą one również zmniejszyć lub zwiększyć odpowiedzialność sprawcy (np. działanie ze strachu przed śmiercią). Okoliczności nie mogą same z siebie zmienić jakości moralnej samych czynów; nie mogą uczynić ani dobrym, ani słusznym tego działania, które jest samo w sobie złe.

II. Czyny dobre i czyny złe

1755 Czyn *moralnie dobry* zakłada jednocześnie dobro przedmiotu, celu i okoliczności. Zły cel niszczy działanie, chociaż jego przedmiot byłby sam w sobie dobry (jak modlitwa i post "po to, by ludzie widzieli"). *Wybrany przedmiot* już sam może uczynić złym całość działania. Istnieją konkretne zachowania, jak nierząd, których wybór jest zawsze błędny, ponieważ pociąga za sobą nieuporządkowanie woli, to znaczy zło moralne.

1756 Błędna jest więc ocena moralności czynów ludzkich, biorąca pod uwagę tylko intencję, która je inspirowa, lub okoliczności (środowisko, presja społeczna, przymus lub konieczność działania itd.) stanowiące ich tło. Istnieją czyny, które z siebie i w sobie, niezależnie od okoliczności i intencji, są zawsze bezwzględnie niedozwolone ze względu na

ich przedmiot, jak bluźnierstwo i krzywoprzysięstwo, zabójstwo i cudzołóstwo. Niedopuszczalne jest czynienie zła, by wynikało z niego dobro.

W skrócie

1757 *Przedmiot, intencja i okoliczności stanowią trzy "źródła" moralności czynów ludzkich.*

1758 *Wybrany przedmiot określa moralnie akt woli, według którego rozum uznaje go i ocenia jako dobry lub zły.*

1759 *"Nie można usprawiedliwić złego działania podjętego w dobrej intencji". Cel nie uświęca środków.*

1760 *Czyn moralnie dobry zakłada jednocześnie dobro przedmiotu, celu i okoliczności.*

1761 *Istnieją konkretne zachowania, których wybór jest zawsze błędny, ponieważ pociągga za sobą nieuporządkowanie woli, to znaczy zło moralne. Jest niedopuszczalne czynienie zła, by wynikało z niego dobro.*

Artykuł szósty

SUMIENIE MORALNE

1776 "W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem... Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo... Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa".

I. Sąd sumienia

1777 Sumienie moralne obecne we wnętrzu osoby nakazuje jej w odpowiedniej chwili pełnić dobro, a unikać zła. Osądza ono również konkretne wybory, aprobując te, które są dobre, i potępiając te, które są złe. Świadczy ono o autorytecie prawdy odnoszącej się do najwyższego Dobra, do którego osoba ludzka czuje się przyciągana i którego nakazy przyjmuje. Człowiek roztropany słuchając sumienia moralnego, może usłyszeć Boga, który mówi.

1778 Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego właśnie dokonuje lub którego dokonała. Człowiek we wszystkim tym, co mówi i co czyni, powinien wiernie iść za tym, o czym wie, że jest słuszne i prawe. Właśnie przez sąd swego sumienia człowiek postrzega i rozpoznaje nakazy prawa Bożego:

Sumienie jest prawem naszego ducha, ale go przewyższa; upomina nas, pozwala poznać odpowiedzialność i obowiązek, obawę i nadzieję... Jest zwiastunem Tego, który tak w świecie natury, jak i łaski, mówi do nas przez zasłonę, poucza nas i nami kieruje. Sumienie jest pierwszym ze wszystkich namiestników Chrystusa.

1779 Jest ważne, by każdy wszedł w siebie, ażeby usłyszeć głos swojego sumienia i za nim pójść. To poszukiwanie *głębi wewnętrznej* jest tym bardziej konieczne, że życie często sprawia, iż uchylamy się od wszelkiej refleksji, zastanowienia się lub wejścia w siebie:

Wróć do swego sumienia, jego pytaj!... Zejdźcie więc - bracia - do waszego wnętrza i we wszystkim, co czynicie, patrzcie na Świadka - Boga!

1780 Godność osoby ludzkiej zawiera w sobie *prawość sumienia* i jej się domaga. Sumienie obejmuje postrzeganie zasad moralnych (syndereza), ich zastosowanie w danych okolicznościach przez praktyczne rozeznanie racji i dóbr, a w wyniku tego sąd o konkretnych czynach, zamierzonych lub już dokonanych. Prawda o dobru moralnym, wyrażona w prawie rozumu, jest praktycznie i konkretnie uznana przez *roztropany sąd* sumienia. Człowieka, który wybiera zgodnie z tym sądem, nazywa się człowiekiem roztropanym.

1781 Sumienie pozwala wziąć *odpowiedzialność* za dokonane czyny. Jeżeli człowiek popełnia zło, słuszny sąd sumienia może być w nim świadkiem uniwersalnej prawdy o dobru, a zarazem o złu jego pojedynczego wyboru. Wyrok sądu sumienia stanowi rękojmię nadziei i miłosierdzia. Poświadczając zły czyn, przypomina o przebaczeniu, o które trzeba prosić, o dobru, które należy ciągle praktykować, i o cnocie, którą bezustannie należy rozwijać za pomocą łaski Bożej:

Uspokoimy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko (1 J 3, 19-20).

1782 Człowiek ma prawo działać zgodnie z sumieniem i wolnością, by osobiście podejmować decyzje moralne. "Nie wolno więc go zmuszać, aby postępował wbrew swojemu sumieniu. Ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu zgodnie z własnym sumieniem, zwłaszcza w dziedzinie religijnej".

II. Formowanie sumienia

1783 Sumienie powinno być uformowane, a sąd moralny oświecony. Sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe. Formuluje ono swoje sądy, kierując się rozumem, zgodnie z prawdziwym dobrem chcianym przez mądrość Stwórcy. Wychowanie sumienia jest nieodzowne w życiu każdego człowieka, który jest poddawany negatywnym wpływom, a przez grzech - kuszony do wybrania raczej własnego zdania i odrzucenia nauczania pewnego.

1784 Wychowanie sumienia jest zadaniem całego życia. Od najmłodszych lat wprowadza ono dziecko w poznawanie i praktykowanie prawa wewnętrznego, rozpoznawanego przez sumienie. Roztropne wychowanie kształtuje cnoty; chroni lub uwalnia od strachu, egoizmu i pychy, fałszywego poczucia winy i dążeń do upodobania w sobie, zrodzonego z ludzkich słabości i błędów. Wychowanie sumienia zapewnia wolność i prowadzi do pokoju serca.

1785 W formowaniu sumienia słowo Boże jest światłem na naszej drodze; powinniśmy przyjmować je przez wiarę i modlitwę oraz stosować w praktyce. Powinniśmy także badać nasze sumienie, wpatrując się w krzyż Pana. Jesteśmy wspierani darami Ducha Świętego, wspomagani świadectwem lub radami innych ludzi i prowadzeni pewnym nauczaniem Kościoła.

III. Wybierać zgodnie z sumieniem

1786 Sumienie, stając wobec wyboru moralnego, może wydać zarówno prawy sąd zgodny z rozumem i prawem Bożym, jak i - przeciwnie - sąd błędny, który od tego odbiega.

1787 Niekiedy człowiek spotyka się z sytuacjami, które czynią sąd moralny mniej pewnym i utrudniają decyzję. Powinien jednak zawsze szukać tego, co jest słuszne i dobre, oraz rozeznawać wolę Bożą wyrażoną w prawie Bożym.

1788 W tym celu człowiek stara się interpretować dane doświadczenia i znaki czasów dzięki cnocie roztropności, radom osób godnych zaufania oraz pomocy Ducha Świętego i Jego darów.

1789 Oto niektóre zasady, które stosują się do wszystkich przypadków:

- nigdy nie jest dopuszczalne czynienie zła, by wynikało z niego dobro;
- "złota zasada": "Wszystko... co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!" (Mt 7, 12)
- miłość zawsze przejawia się w szacunku dla bliźniego i jego sumienia: "W ten sposób grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich... sumienia, grzeszycie przeciwko samemu Chrystusowi" (1 Kor 8,12). "Dobrą jest rzeczą... nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia" (Rz 14, 21).

IV. Sąd błędny

1790 Człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swojego sumienia. Gdyby dobrowolnie działał przeciw takiemu sumieniu, potępiłby sam siebie. Zdarza się jednak, że sumienie znajduje się w ignorancji i wydaje błędne sądy o czynach, które mają być dokonane lub już zostały dokonane.

1791 Ignorancja często może być przypisana odpowiedzialności osobistej. Dzieje się tak, "gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu". W tych przypadkach osoba jest odpowiedzialna za zło, które popełnia.

1792 Nieznajomość Chrystusa i Jego Ewangelii, złe przykłady dawane przez innych ludzi, zniewolenie przez uczucia, domaganie się źle pojętej autonomii sumienia, odrzucenie autorytetu Kościoła i Jego nauczania, brak nawrócenia i miłości mogą stać się początkiem wypaczeń w postawie moralnej.

1793 Jeśli - przeciwnie - ignorancja jest niepokonalna lub sąd błędny bez odpowiedzialności podmiotu moralnego, to zło popełnione przez osobę nie może być jej przypisane. Mimo to pozostaje ono złem, brakiem, nieporządkiem. Konieczna jest więc praca nad poprawianiem błędów sumienia.

1794 Dobre i czyste sumienie jest oświecane przez prawdziwą wiarę. Albowiem miłość wypływa równocześnie "z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej" (1 Tm 1, 5):

Im bardziej więc decydującą rolę odgrywa prawe sumienie, tym więcej osoby i społeczności ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności.

W skrócie

1795 *"Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa".*

1796 *Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu.*

1797 *Dla człowieka, który popełnił zło, wyrok jego sumienia stanowi rękojmię nawrócenia i nadziei.*

1798 *Sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe. Formuluje ono swoje sądy, kierując się rozumem, zgodnie z prawdziwym dobrem chcianym przez mądrość Stwórcy. Każdy powinien wykorzystywać środki odpowiednie do formowania swego sumienia.*

1799 *Sumienie, stając wobec wyboru moralnego, może wydać zarówno prawy sąd zgodny z rozumem i prawem Bożym, jak i - przeciwnie - sąd błędny, który od tego odbiega.*

1800 *Człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swego sumienia.*

1801 *Sumienie może pozostawać w ignorancji lub wydawać błędne sądy. Taka ignorancja i takie błędy nie zawsze są wolne od winy.*

1802 *Słowo Boże jest światłem na naszej drodze. Powinniśmy przyjmować je przez wiarę i modlitwę oraz stosować w praktyce. W ten sposób formuje się sumienie.*